



Rada Dzielnicy V Krowodrza

WIADOMOŚCI LOKALNE



Czarna Wieś, Łobzów, Krowodrza, Nowa Wieś

Nr 1 (126) rok XVIII marzec 2011 r. www.dzielnica5.krakow.pl e-mail: dzielnica5@um.krakow.pl ISSN 1234-9739

Egzemplarz bezpłatny – po przeczytaniu przekaz sąsiadowi!

WYBRALIŚMY NOWĄ RADE



Rada Dzielnicy V Krowodrza VI kadencji 2011-2015. Siedzą od lewej: Jerzy Wiak, Zdzisław Rakoczy, Konrad Jarosz. Stoją od lewej: Łukasz Mańczyk, Piotr Klimowicz, Marcin Tatała, Jacek Biliński, Tomasz Friediger, Agnieszka Wantuch, Paweł Nowak, Jakub Walczak, Edward Tarczałowicz, Małgorzata Kozień, Adam Michaluk, Przemysław Łukasik, Ryszard Nowak, Zygmunt Wierzbicki, Beata Nawrot, Maciej Pęcak, Marcin Grega, Tomasz Mach.

E D Y T O R I A L

Przed Wami, Drodzy Czytelnicy, nowy numer „Wiadomości Lokalnych”. 9 stycznia 2011 r. wybraliśmy nowy skład Rady Dzielnicy V Krowodrza. Z radnymi VI kadencji zapoznajcie się Państwo na str. 2 oraz 6-7.

Ponadto, możecie przeczytać: rozmowę z Anną Dymną, aktorką i prezesem Fundacji „Mimo wszystko” (str. 8), wywiad z Iwoną Nowak, kierowniczką Kina „Mikro” (str. 10-11), artykuł o nowo powstałym Krakowskim Centrum Rehabilitacji (str. 3). Piszemy też o reminiscencjach Chopinowskich (str. 5) i utalentowanej plastyczni gimnazjalistce – Weronice Wawro (str. 4). Nie zabrakło stałego felietonu przewodniczącego Piotra Klimowicza (str. 12).

Życzymy miłej lektury!

Redakcja WL



Z prac Rady i Zarządu

27 stycznia 2011 r., podczas inauguracyjnej VI kadencji sesji Rady Dzielnicy V Krowodrza, wybrano Zarząd Rady.

W jego skład weszli: Piotr Klimowicz – przewodniczący, Adam Michaluk – zastępca przewodniczącego oraz członkowie: Jacek Biliński, Paweł Nowak i Edward Tarczałowicz.

22 lutego 2011 r. odbyła się II sesja Rady Dzielnicy V Krowodrza. Była ona w całości poświęcona kompletowaniu komisji działających w ramach Rady Dzielnicy.

Powołano:

– **Komisję Infrastruktury Komunalnej**, w skład której weszli: Konrad Jarosz (przewodniczący), Beata Nawrot (wiceprzewodnicząca), Marcin Grega, Ryszard Nowak, Jerzy Wiak, Edward Tarczałowicz, Agnieszka Wantuch, Paweł Nowak, Piotr Klimowicz, Tomasz Friediger, Zdzisław Rakoczy oraz Adam Michaluk;

– **Komisję Edukacji i Kultury Fizycznej**, w której znaleźli się: Przemysław Łukasik (przewodniczący), Zdzisław Rakoczy (wiceprzewodniczący), Jacek Biliński, Tomasz Mach, Marcin Tatar, Agnieszka Wantuch, Paweł Nowak, Jakub Walczak, Zygmunt Wierzbicki, Łukasz Mańczyk i Adam Michaluk;

– **Komisję Praworządności** w składzie: Agnieszka Wantuch (przewodnicząca), Marcin Grega, Konrad Jarosz, Maciej Pęczak, Paweł Nowak i Piotr Klimowicz;

– **Komisję Polityki Społecznej**, w której znaleźli się: Ryszard Nowak (przewodniczący), Jacek Biliński, Zdzisław Rakoczy, Edward Tarczałowicz oraz Adam Michaluk;

– **Komisję Architektury, Budownictwa i Urbanistyki**, w skład której weszli: Małgorzata Koziń (przewodnicząca), Jerzy Wiak (wiceprzewodniczący), Tomasz Friediger, Marcin Grega, Piotr Klimowicz, Przemysław Łukasik, Beata Nawrot i Paweł Nowak;

– **Komisję Kultury, Promocji i Aktywizacji Młodzieży** w składzie: Marcin Tatar (przewodniczący), Łu-

kas Mańczyk (wiceprzewodniczący), Edward Tarczałowicz, Jakub Walczak, Małgorzata Koziń i Tomasz Mach;

– **Komisję Ochrony Zieleni**, w której znaleźli się: Zygmunt Wierzbicki (przewodniczący), Tomasz Friediger, Marcin Grega, Konrad Jarosz, Maciej Pęczak, Agnieszka Wantuch, Edward Tarczałowicz oraz Beata Nawrot;

– **Komisję Informacji** w składzie: Marcin Grega (przewodniczący), Tomasz Mach (wiceprzewodniczący), Edward Tarczałowicz, Zygmunt Wierzbicki, Maciej Pęczak, Piotr Klimowicz, Konrad Jarosz, Adam Michaluk, Jacek Biliński oraz Jakub Walczak;

– **Komisję Rewizyjną**, w której znaleźli się: Jakub Walczak (przewodniczący), Przemysław Łukasik, Beata

Nawrot, Zygmunt Wierzbicki, Małgorzata Koziń;

– **Dzielnicowy Zespół Koordynacyjny „Bezpieczny Kraków”** w składzie: radni Agnieszka Wantuch i Paweł Nowak (przewodniczący Zespołu), przedstawiciele środowiska lokalnego Henryka Has i Janusz Mika, a także: Katarzyna Dobrowolska – dyrektor ZSO nr 51, Małgorzata Oniszko – dyrektor SP nr 34, Piotr Igar-Makowski – dyrektor XXXI LO, przedstawiciele Policji – st. asp. Paweł Kurzawa i st. asp. Sebastian Gidłek oraz przedstawiciel Straży Miejskiej – kierownik Referatu Rejonowego – Piotr Kwaterna.

*Piotr Klimowicz
przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy V Krowodrza*

Wyborcze Post Scriptum

9 stycznia 2011 r. wybieraliśmy radnych do rad dzielnic. Niestety, tym razem frekwencja była bardzo niska i wyniosła w Dzielnicy V Krowodrza 12,94 proc. Oznacza to, że tylko co ósma uprawniona osoba wzięła udział w wyborach. W skali Krakowa Krowodrza uzyskała 11. wynik frekwencji. Jedynie w dzielnicach X Swoszowice i XVII Wzgórza Krzesławickie przekroczone 20 proc. Najniższą frekwencję zanotowano natomiast w dzielnicach XI Łagiewniki i IV Prądnik Biały – poniżej 10 procent.

Najwyższą frekwencję w naszej dzielnicy zanotowano w okręgu 15 – 19,18 proc., najniższą w okręgu 20 – tylko 4,63 proc. Pocięszającym jest fakt, że w żadnym z 21 okręgów nie stwierdzono oddania nieważnego głosu.

Wybrano 21 radnych, z czego 12 pełniło już wcześniej tę funkcję (9 w poprzedniej kadencji). Absolutnym rekordzistą w całej historii krowoderskiej samorządności jest Jacek Biliński, wybrany po raz czwarty z rzędu. W Radzie Dzielnicy V Krowodrza VI kadencji zasiadają tylko 3 panie i aż 18 panów.

JM

Dwójka krowodrzan w RMK



Podobnie, jak w zeszłej kadencji, Krowodrę reprezentuje dwoje radnych zamieszkałych w naszej dzielnicy – Agata Tatar i Grzegorz Stawowy. W VI kadencji RMK **Agata Tatar** (dyplomowana nauczycielka i wykładowca akademicki) pracuje w komisjach: Edukacji, Praworządności oraz Kultury, Promocji i Ochrony Zabytków. **Grzegorz Stawo-**



wy (politolog) jest przewodniczącym Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska; pracuje też w komisjach: Głównej, Infrastruktury oraz Sportu, Turystyki i Kultury Fizycznej.

JM

Nowa Poradnia Leczenia Bólu

Krakowskie Centrum Rehabilitacji przy ul. Modrzewiowej uruchomiło specjalistyczną Poradnię Leczenia Bólu. Jest to czwarta tego typu placówka w Krakowie dostępna w ramach świadczeń NFZ.

- *Dysponujemy ogromnym potencjałem w zakresie kinezyterapii i fizykoterapii, które są jednymi z metod redukowania bólu. Równocześnie posiadamy lekarzy specjalistów, którzy od wielu lat pomagają pacjentom m.in. przechodzącym skomplikowane zabiegi wstawiania sztucznych stawów biodrowych i kolanowych wiążących się też z dolegliwościami bólowymi* – mówi **Teresa Zalewińska-Cieślik**, dyrektor KCR. – *Do poradni leczenia bólu rejestrujemy pacjentów praktycznie z dnia na dzień, okres oczekiwania na zajęcia rehabilitacyjne w ramach specjalistycznych programów dla osób chorych na SM, kobiet po*



Projekt bloku operacyjnego KCR

mastektomii i pacjentów po amputacjach są bardzo krótkie, ale bez budowy nowego bloku operacyjnego nie będziemy mogli zwiększyć dostępności zabiegów endoprotezoplastyki, które dla wielu osób są jedyną szansą na ucieczkę przed trwałą niepełnosprawnością.

Krakowski szpital, uznawany za jeden z najlepszych polskich ośrodków endoprotezoplastyki, wy-

konuje rocznie ok. 1 000 zabiegów wstawiania sztucznych stawów biodrowych i kolanowych. Jako jedna z nielicznych placówek w Polsce we współpracy z Kliniką Hematologii Szpitala Uniwersyteckiego wykonuje m.in. operacje pacjentów chorych na hemofilię i skazy krwotoczne.

Biuro Prasowe KCR

Spełniają taneczne marzenia

Stowarzyszenie Sportowy Klub Taneczny TK działa od 2001 r., jest członkiem Federacji Tańca Sportowego, współpracuje z Kuratorium Oświaty i Wychowania. SKT TK zrzesza sportowe pary taneczne: dziecięce, młodzieżowe i dorosłe, a także grupy tańca nowoczesnego.

Współpraca STK TK z ZSO nr 51 trwa już szósty rok, a młodzi tancerze często uczestniczą w uroczystościach w szkole i na terenie Krowodrzy. M.in. taneczny pokaz uczniów uświetnił obchody 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 5, który odbył się 26 listopada 2010 r. w hali TS Wisła.

STK TK brali udział w wielkich tanecznych imprezach, m.in.: w Mistrzostwach Europy w tańcach standardowych (2009), Mistrzostwach Polski w tańcach latinoamerykańskich (2002), Grand Prix Polski Juniorów i Młodzieży (2004).

Zajęcia w ramach sportu wycynowego prowadzą trenerzy I klasy: Małgorzata Szyda i Tadeusz Krupiński oraz instruktorzy sportu Agata Cislak, Ewa Szary, Jakub Krzak i inni.

Zapraszamy dzieci z terenu naszej dzielnicy do klas z tańcem sportowym w SP nr 5 przy al. Kijowskiej 8, na popołudniowe zajęcia



Przyszli mistrzowie z klasy 1

do SP nr 36 przy ul. Mazowieckiej 70 lub do ST Gosza przy ul. Kazimierza Wielkiego 117.

Małgorzata Szyda
prezes STK TK

Jej pasja to konie



Siwek – szkic. Fot. J. Mika

Jej pierwszy, jak twierdzi, sensowny rysunek powstał gdy miała 3 lata. Przedstawiał sikorkę. Rysuje już od dziesięciu lat. Ulubionym tematem – jak u Chelmońskiego i Kossaka – są konie.

– Bardzo lubię rysować konie, to piękne zwierzęta. Może również dlatego, że często jeżdżę konno – mówi **Weronika Wawro**, uczennica klasy I a Gimnazjum nr 17 przy ul. Litewskiej. – Wielokrotnie oglądałam obrazy Piotra Michałowskiego i potem próbowałam naśladować go, rysując pastelami. – Talent Weroniki odkryłam stosunkowo niedawno – wyjaśnia **Angelika Opyd-Homoncik**, nauczycielka plastyki i opiekunka Kółka Plastycznego. – Od samego początku wyróżniała się przynosząc na lekcje dodatkowe prace. W trakcie zajęć zauważyłam, że ma bardzo dobrą technikę rysowania. Nie tylko znakomicie odwzorowuje elementy np. z albumów czy po-

czówek, ale dodaje sporo od siebie, potrafi interpretować poszczególne prace. Dlatego postanowiłam zorganizować indywidualną wystawę Weroniki pn. „Kartka ze szkicownika”.

Cześć prac wykonana jest pastelami, inne to czarno-białe szkice. Wystudiowane końskie łby, rozdęte chrapy, powiewające na wietrze grzywy, galopujące rumaki jakby zawieszzone w powietrzu. Galeria prac Weroniki zajmuje całą ścianę korytarza. Z góry przygląda im się patron szkoły – Artur Grottger.

– Ostatnio wysłaliśmy trzy prace Weroniki na Małopolski Konkurs Plastyczny „Triada”. Te prace mają szczególny charakter. Są ilustracją do muzyki, przedstawiają konie ze świata fantazji – opowiada Angelika Opyd-Homoncik. – Od kiedy pracuję jako peda-

gog, nie miałam jeszcze uczennicy, która podchodziłaby do tematu z podobną pasją. Bywają lepsze i gorsze roczniki, ale taki talent zdarza się niezmiernie rzadko. Chodzi o to, aby go odkryć, ośmielić dziecko i zachęcić je do pracy. Mam nadzieję, że Weronika wytrwa przy swej pasji i będzie jeszcze długo reprezentować szkołę na zewnątrz.

A co potem?

– Po ukończeniu gimnazjum, chciałabym iść w kierunku plastycznym – zdradza swe plany Weronika. – Myślę o liceum plastycznym, a potem – być może – Akademia Sztuk Pięknych. W przyszłości bardzo chciałabym ilustrować książki.

Janusz Mika



Weronika Wawro z nauczycielką Angeliką Opyd-Homoncik. Fot. J. Mika

Magia muzyki Chopina w Krowodrzy

Rok 2010 został ustanowiony Rokiem Fryderyka Chopina, a przypadająca w ubiegłym roku dwusetna rocznica urodzin wielkiego kompozytora miała obfitować w koncerty, projekty edukacyjne, wystawy oraz projekty rewitalizacji miejsc związanych z Chopinem. MDK „Dom Harcerza” przyłączył się do ogólnopolskiej akcji, organizując w listopadzie 2010 r. międzynarodowy projekt pn. „Magia muzyki Chopina”, który był współfinansowany przez program „Młodzież w działaniu”.

Celem projektu było przybliżenie młodzieży polskiej i włoskiej (należącej do Associazione Culturale Mitteleuropa) osoby Fryderyka Chopina. Na początku wymiany została postawiona teza: „Muzyka Chopina ponad-kulturowym językiem bez barier w komunikacji pomiędzy ludźmi reprezentującymi odmienne kultury”.

Zetknięcie się z miejscami, w których żył Chopin, uczestnictwo



w warsztatach i koncertach dało młodzieży możliwość lepszego zrozumienia jego twórczości oraz wpływu, jaki na jego życie miała epoka romantyzmu.

Uczestnicy projektu mogli też zastanowić się czy magiczna muzyka Chopina jest dobrym pretekstem do poszukiwania samego siebie, form ekspresji i komunikacji międzykulturowych. Projekt stworzył młodym ludziom poznanie form komunikacji werbalnej i pozawerbalnej, a także uczenia się poza-

formalnego, które uzupełnia uczenie formalne w systemie współczesnej edukacji.

Młodzież przygotowała wieczory poświęcone kulturze i historii Krakowa, Małopolski oraz Udine i regionowi Friuli Venezia-Gulia. Zademonstrowano pieśni i tańce ludowe.

Projekt został zakończony finałową wystawą, które odbyły się 9 grudnia w MDK „Dom Harcerza”.

– *To była wielka przygoda, której nigdy nie zapomnę. Spędziłem wspaniałe chwile z młodymi ludźmi* – powiedział jeden z uczestników projektu, 17-letni **Jacek Szyja**. – *Zacząłem mówić po angielsku i przełamane opory przed wystąpieniami przed szerszym audytorium. Ten projekt pozwolił mi na nawiązanie nowych przyjaźni, poznałem lepiej postać Fryderyka Chopina. Zapamiętam tę lekcję na całe życie.*

Maria Dacko-Grudniewska
koordynator projektu

Pola Nadziei po raz 14.

Kwesty, koncerty, konkursy

12 kwietnia br. rozpoczęła się akcja pn. Pola Nadziei 2011. Honorowy patronat nad nią przyjął ks. kard. Franciszek Macharski. W programie akcji, która potrwa do 19 maja, m.in.: kwesty w szkołach i na uczelniach, koncerty, rozgrywki sportowe i konkursy.

16 kwietnia na koncercie z cyklu „Nowa Huta” zaśpiewa Eleni, a w maju przez miasto będzie jeździł Żonkilowy Tramwaj MPK. W szko-

łach odbędą się konkursy plastyczne „Moje spotkanie z chorym” oraz inscenizacje baśni szkockich.

Kwesty mają wspomóc założone w 1981 r. Towarzystwo Pomocy Chorym „Hospicjum im. św. Łazarza”. Od trzydziestu lat Towarzystwo, dzięki solidarności i ofiarności tysięcy ludzi dobrej woli, niesie ulgę w cierpieniu i pomoc chorym głównie na nowotwory w ostatnim okresie życia, wspie-

rając jednocześnie ich rodziny w trudnych chwilach odchodzenia bliskiej osoby oraz w okresie żałoby. Dla pozyskania środków na swoje funkcjonowanie Towarzystwo prowadzi również liczne programy, do najważniejszych z nich należą właśnie „Pola Nadziei” oraz „Pożyteczny 1%”.

Renata Połomska
koordynator akcji Pola Nadziei



RADA DZIELNICY V KROWODRZA



PIOTR KLIMOWICZ

Zarządca nieruchomości. Radny IV, V i VI kadencji. Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy V Krowodrza V i VI kadencji. Pracuje w komisjach: Infrastruktury Komunalnej, Architektury, Praworządności oraz Informacji.



ADAM MICHALUK

Absolwent Nauk Politycznych. Urzędnik samorządowy. Radny IV, V i VI kadencji. Wiceprzewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy V Krowodrza V i VI kadencji. Pracuje w komisjach: Infrastruktury Komunalnej, Edukacji i Kultury Fizycznej, Polityki Społecznej oraz Informacji.



JACEK BILIŃSKI

Magister Politologii i Nauk Społecznych. Radny III, IV, V i VI kadencji. Członek Zarządu Rady Dzielnicy V Krowodrza IV i VI kadencji. Pracuje w komisjach: Edukacji i Kultury Fizycznej, Polityki Społecznej oraz Informacji.



PAWEŁ NOWAK

Student III roku Administracji i II roku Stosunków Międzynarodowych na UJ. Radny V i VI kadencji. Członek Zarządu VI kadencji. Przewodniczący Dzielnicowego Zespołu Koordynacyjnego „Bezpieczny Kraków”. Pracuje w komisjach: Edukacji i Kultury Fizycznej, Praworządności, Infrastruktury Komunalnej oraz Architektury, Budownictwa i Urbanistyki.



EDWARD TARCZAŁOWICZ

Inżynier mechanik. Radny i członek Zarządu Rady Dzielnicy V Krowodrza V i VI kadencji. Pracuje w komisjach: Infrastruktury Komunalnej; Polityki Społecznej; Kultury, Promocji i Aktywizacji Młodzieży oraz Ochrony Zieleni.



TOMASZ FRIEDIGER

Magister inżynier Ogrodnictwa z marketingiem, absolwent Podyplomowych Studiów Administracji Publicznej na Wydziale Prawa i Administracji UJ. Pracuje w Państwowej Jednostce Organizacyjnej. Radny VI kadencji. Pracuje w komisjach: Infrastruktury Komunalnej, Architektury, Budownictwa i Urbanistyki oraz Ochrony Zieleni.



MARCIN GREGA

Absolwent Marketingu i Zarządzania oraz Amerykanistyki. Urzędnik samorządowy. Radny V i VI kadencji. Pracuje w komisjach, Infrastruktury Komunalnej, Informacji, Praworządności, Architektury, Budownictwa i Urbanistyki oraz Ochrony Zieleni.



KONRAD JAROSZ

Absolwent Stosunków Międzynarodowych w Wyższej Szkole Europejskiej im. księdza Józefa Tischnera w Krakowie. Na co dzień pracownik Banku. Radny VI kadencji. Pracuje w komisjach: Infrastruktury Komunalnej, Praworządności, Ochrony Zieleni oraz Informacji.



MAŁGORZATA KOZIŃ

Absolwentka Politechniki Łódzkiej. Pracuje na stanowisku kierowniczym w administracji państwowej. Radna V i VI kadencji. Pracuje w komisjach: Architektury, Budownictwa i Urbanistyki oraz Kultury, Promocji i Aktywizacji Młodzieży.

VI KADENCJA 2011-2015



PRZEMYSŁAW ŁUKASIK

Nauczyciel historii. Radny VI kadencji. Przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury Fizycznej. Pracuje w komisjach: Rewizyjnej oraz Architektury, Budownictwa i Urbanistyki.



RYSZARD NOWAK

Magister inżynier geolog górniczy, zarządca nieruchomości. Absolwent AGH. Pracownik AGH, obecnie w Biurze Rektora. Radny III i IV kadencji (od 1998 do 2006 r. członek Zarządu, wiceprzewodniczący Rady). Radny VI kadencji. Pracuje w komisjach: Polityki Społecznej i Infrastruktury Komunalnej.



JAKUB WALCZAK

Uczeń klasy maturalnej. Radny VI kadencji. Pracuje w komisjach: Edukacji i Kultury Fizycznej oraz Informacji.



TOMASZ MACH

Magister socjologii. Radny VI kadencji. Pracuje w komisjach: Edukacji i Kultury Fizycznej, Kultury, Promocji i Aktywizacji Młodzieży oraz Informacji.



MACIEJ PĘCAŁ

Prawnik. Radny i członek Zarządu V kadencji. Radny VI kadencji. Pracuje w komisjach: Praworządności oraz Ochrony Zieleni.



AGNIESZKA WANTUCH

Elektrotechnik. Nauczyciel akademicki AGH. Absolwentka AGH i Akademii Filmu i Telewizji. Kierownik koszykarskich drużyn młodzieżowych TS Wisła. Radna VI kadencji. Pracuje w komisjach: Praworządności, Infrastruktury Komunalnej, Edukacji i Kultury Fizycznej oraz Ochrony Zieleni. Członek Dzielnicowego Zespołu Koordynacyjnego „Bezpieczny Kraków”.



ŁUKASZ MAŃCZYK

Ukończył Prawo w UJ oraz Łódzką Szkołę Filmową. Wydał 3 książki. Prowadzi własną działalność gospodarczą. Radny VI kadencji. Pracuje w Komisji Kultury, Promocji i Aktywizacji Młodzieży oraz Edukacji i Kultury Fizycznej.



ZDZISŁAW RAKOCZY

Emerytowany ekonomista. Radny III, IV i VI kadencji. Pracuje w komisjach: Infrastruktury Komunalnej, Edukacji i Kultury Fizycznej oraz Polityki Społecznej.



JERZY WIAK

Oficer dyplomowany Wojska Polskiego – emeryt. Radny VI kadencji. Pracuje w komisjach: Architektury, Budownictwa i Urbanistyki oraz Infrastruktury Komunalnej.



BEATA NAWROT

Inżynier środowiska. Radna VI kadencji. Pracuje w komisjach: Infrastruktury Komunalnej; Architektury, Budownictwa i Urbanistyki; Ochrony Zieleni; Rewizyjnej.



MARCIN TATAR

Historyk. Urzędnik administracji rządowej. Wieloletni działacz ZHR. Radny III i VI kadencji. Pracuje w komisjach: Kultury, Promocji i Aktywizacji Młodzieży oraz Edukacji i Kultury Fizycznej.



ZYGMUNT WIERZBICKI

Inżynier mechanik. Pracuje w Zespole Szkół jako nauczyciel. Radny V i VI kadencji. Pracuje w komisjach: Ochrony Zieleni, Informacji oraz Edukacji i Kultury Fizycznej.

Dwa najpiękniejsze dni

Rozmowa z Anną Dymną



Anna Dymna okres krowoderski

Aktorka, mająca na swoim koncie ok. 250 ról filmowych i teatralnych, debiutowała na scenie 40 lat temu. Jako dziecko, a potem uczennica VII LO przy ul. Skarbińskiego, mieszkała w kamienicy przy ul. Nowowiejskiej. Wówczas nazywała się Anna Dziadyk.

Osobą, która zaważyła w znacznym stopniu na losach przyszłej aktorki, był Jan Niwiński. Do egzaminów na PWST przygotowywał on wielu przyszłych aktorów. Mieszkał piętro niżej, w tym samym piśmie co państwo Dziadykowie.

- Pamiętam, że wspólnie z kolegami robiłszy mu różne psikusy – wspomina po latach Anna Dymna. – Ze swych balkonów chłopcy rzucali mu papierowe strzały, rysunki wampirów, chrabąszcze, ślimaki i co tylko się dało. Największym moim przestępstwem było spuszczenie na sznurku do okien jego mieszkania kartki z rysunkiem trupiej czaszki. Miałam wtedy może siedem lat.

Od jedenastego roku życia Anna Dziadyk uczęszczała do prowadzonego przez Niwińskiego Kocięgo Teatru działającego w Klubie Łączności. Wystawiano tam m.in.: „Mirandolinę”, „Wieczór Trzech Króli”, „Sen nocy letniej” Szekspira.

Po zdanej maturze, przyszła gwiazda teatru i filmu postanowiła sprawdzić się jako psycholog kliniczny w pracy z więźniami, chorymi psychicznie albo z niešťczęśliwymi dziećmi. Złożyła więc dokumenty na Wydział Psychologii UJ.

Ponoć Jan Niwiński dostał szału. Spotkawszy ją na schodach, krzyczał na całą kamienicę: „To po to włożyłem w ciebie tyle pracy, żebyś mi teraz uciekła?! Masz być wielką aktorką! Inaczej zamorduję!” I stało się. Niemniej, po wielu latach, chęć niesienia pomocy znalazła swoje ujście w kierowanej przez Annę Dymną Fundacji „Mimo wszystko”.

JM

- Jakie są dla Pani najważniejsze wydarzenia w roku?

- Dwa najpiękniejsze dni to dla mnie Ogólnopolski Festiwal Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych „Albertiana” i Festiwal Zaczarowanej Piosenki na Rynku Głównym. W tym roku organizujemy obydwie wydarzenia, chociaż opuścił nas główny współpracownik, czyli PFRON, który wycofał się z organizacji festiwalu. Jest to tym bardziej dziwne, że przedstawiciele PFRON sami namawiali nas kilka lat temu na wspólne działania. Wspiera nas Ministerstwo Kultury, pozyskaliśmy też środki z Unii Europejskiej. Półfinały odbędą się 9 maja w warszawskich Łazienkach.

- Jaka jest obecnie kondycja prowadzonej przez Panią fundacji?

- Nie narzekamy, otrzymujemy np. sporo pieniędzy dzięki odpisom jednonprocentowym. Jednak dochodzą mnie głosy, że nie wszystkim podoba się ten sposób pozyskiwania przez nas środków. To bardzo przykre...

- Dlaczego w eliminacjach nie bierze udziału zespół „Radwanek” z Radwanowic, z którym Pani pracuje najwięcej?

- To byłoby nie fair, żeby organizatorzy wystawiali do konkursu swój zespół. Jak moglibyśmy ich obiektywnie ocenić? Jest to dość sprytne posunięcie, bo od lat, w dniu wręczenia Medalu im. Brata Alberta, „Radwanek” daje – poza konkursem – prapremierę nowej sztuki. W tamtym roku była to „Droga świętego Franciszka”.

- A co wystawicie w tym roku?

- Zrealizowałam swoje marzenie i wystawimy przedstawienie na bazie „Tajemniczego ogrodu”. Wszystkie spektakle, w których występują osoby niepełnosprawne muszą być proste, skrótowe z czytelną pointą. „Tajemniczy ogród” ma dla nas znakomite przesłanie: nawet jeśli jesteś chory, wystarczy, że ktoś obok ciebie jest i poda ci rękę. Możesz wtedy wstać

i powoli dojść do celu. Przedstawienie napisała Marta Duśniowska, teksty piosenek przysłał mi Maciej Wojtyczko, nad muzyką pracuje Andrzej Zarycki, nad scenografią Ryszard Melliwa, a obsadę stanowić będą najlepsi krakowscy aktorzy. Nie zadzwonię przecież do Warszawy, żeby ktoś przyjechał i zagrał np. indorka (śmiech). Zawodowi aktorzy za darmo, z wielką radością i zazwyczaj po nocach, układają i nagrywają warstwę głosową. To swoista integracja, a dzieje się tak choćby dlatego, że nasi niepełnosprawni aktorzy nie wszyscy mówią, a nawet jak mówią, to nie zawsze to co trzeba i kiedy trzeba. Dodam, że w tym roku, jako goście, wystąpią dwa zespoły z Moskwy.

- W styczniu zmarł Krzysztof Kolberger. Wiem, że przyjaźniła się Pani z nim przez długie lata...

- To bardzo przykra, przynębiająca informacja. Odszedł człowiek, który przez wiele lat walczył ze swoją chorobą, ale nie epatował otoczenia swoimi problemami. Pamiętam, że kiedyś graliśmy w kościele. Był to okres, kiedy Krzysiek miał za sobą kilka poważnych operacji. W pewnym momencie przedstawienia, dał mi znak, że musi natychmiast wyjść. Coś tam zaimprovizowałam, on zniknął, po kilku chwilach pojawił się znowu i jak gdyby nigdy nic, kontynuował swoją kwestię. Będzie mi go bardzo brakowało.

- Jest Pani osobą bardzo aktywną. Nad czym Pani pracuje obecnie?

- Między innymi nagrywam bajki w studio radiowym. Często wcielam się w kilka postaci na raz, zmieniając tembr głosu i pracując po kilkanaście godzin, niemal bez przerwy. Kolega powiedział mi ostatnio, że pobiłam w tym względzie radiowy rekord. Zdarzało się bowiem, że aktorzy, pracując w takim trybie, omdlewali z wysiłku. Udało mi się jakoś wytrzymać.

Rozmawiał: Janusz Mika

Poznaliśmy finalistów

W wyniku dwustopniowych eliminacji, wyłoniono 22 uczestników jubileuszowego X Międzyszkolnego Konkursu Pięknego Słowa „Mój Kraków”.

W finale, który odbył się 23 marca br. w „Krzysztoforach”, rywalizowało 12 uczniów szkół podstawowych i 10 gimnazjalistów. Koordynatorem konkursu jest – jak co roku – Jolanta Błasiak, nauczycielka ZSO nr 51.

Obszerną relację z finału zamieścimy w następnym, kwietniowym



Finał konkursu ma niezmiennie krakowski charakter. Fot. G. Stachura

numerze „Wiadomości Lokalnych”.

JM

Złóż swój PIT u nas

Informujemy, że 27 i 28 kwietnia – środa (godz. 10-16) i czwartek (godz. 12-18) można złożyć wypełniony PIT za 2010 r. w siedzibie Rady Dzielnic V Krowodrza przy ul. Kazimierza Wielkiego 112/2.

Powyższa inicjatywa ma na celu pomóc mieszkańcom uniknąć kolejek w Urzędzie Skarbowym Kraków-Krowodrza.

JM

Odszedł Wojciech Obtulowicz

W nocy z 12 na 13 lutego 2011 r. zmarł w wieku 77 lat Wojciech Obtulowicz, jeden z najbardziej znanych krakowskich architektów, mieszkaniec Dzielnic V Krowodrza. Przez wiele lat główny architekt Krakowa, w latach 1998-2002 radny miasta Krakowa, w 2002 kandydat na prezydenta Krakowa. Za największe osiągnięcia zawodowe Wojciecha Obtulowicza uważa się Kościół p.w. św. Jana Chrzciciela w Krakowie, Pawilon

Polski na wystawie światowej EXPO 2000 w Hanowerze i Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie. Był także projektantem stadionu Wisły.

We wrześniu 2004 r. na łamach Wiadomości Lokalnych ukazał się wywiad z Wojciechem Obtulowiczem, przeprowadzony przez Pawła Klimowicza, obecnie senatora RP.

Redakcja



Errata do wydania specjalnego „100 lat Krowodrzy”

Na stronie 24. numeru specjalnego „Wiadomości Lokalnych” wydanego z okazji 100-lecia wcielenia Krowodrzy do Krakowa wkradła się nieścisłość. W zdaniu: „Ponoc w 1387 r. ukrywał się tu (w Pałacu Łobzów – przyp. aut.) Wilhelm rakuski, pierwszy mąż Jadwigi, podczas pobytu Jagiełły w Krakowie” należało zastąpić słowo „pierwszy” słowem „niedoszły”.

Faktycznie, w sensie formalnym królowa Jadwiga i Wilhelm nie byli małżeństwem.

JM

Wernisaż wystawy w UMK

Muzeum Historii Fotografii i Rada Dzielnic V Krowodrza zapraszają na wystawę fotograficzną poświęconą postaci wybitnego reżysera filmowego Wojciecha Jerzego Hasa. Wernisaż wystawy odbędzie się we środę, 30 marca o godz. 12 w holu kamiennym UMK.

JM

Kino z duszą

Rozmowa z Iwoną Nowak, kierowniczką kina Mikro

– Kino Mikro prowadzi nie tylko działalność kulturalną, ale i edukacyjną. Między innymi już od trzech lat uczniowie XXXI Liceum Ogólnokształcącego im. Romana Ingardena uczestniczący w Multimedialnym Programie Edukacyjnym oglądają tutaj wartościowe filmy poprzedzone wykładem filmoznawcy. Jak układa się współpraca kina ze szkołami?

– Bardzo dobrze. Mam nadzieję, że przy okazji tego programu młodzi ludzie dowiedzą się o istnieniu takiego niebanalnego kina i zechcą tu przychodzić już samodzielnie na filmy „inne od innych”.

– Może zatem warto pokusić się o przedstawienie jego krótkiej historii? Od kiedy istnieje kino Mikro?

– Kino istnieje od czasów powojennych. Niestety, nie wiemy dokładnie kiedy zostało otwarte, ponieważ było prowadzone po wojnie przez milicję i Urząd Bezpieczeństwa. Najpierw było to zatem kino zamknięte, propagandowe, potem dopiero zostało otwarte dla publiczności „z zewnątrz”. Kiedyś odwiedził nas Roman Polański i zobaczywszy się na którymś z plakatów stwierdził, że był tutaj w latach sześćdziesiątych, stad wnioskujemy, że początków kina Mikro należy szukać właśnie wtedy. Milicja nie zostawiła nam żadnych informacji czy materiałów archiwalnych na ten temat, bo były one oczywiście tajne. Jest to kino studyjne, czyli takie, które pokazuje filmy nie zawsze komercyjne. Po wielu latach remontów, w 1984 roku zostało oficjalnie otwarte. W tej chwili

właścicielem kina jest fundacja Apollo Film. Dzięki temu możemy korzystać z dotacji unijnych i wciąż się rozwijać.

– Pani gabinet jest niezwykle ciekawym miejscem pełnym zdjęć, plakatów filmowych, rysunków, pamiątek z rozmaitych wydarzeń. Kto ze słynniejszych ludzi filmu tutaj gościł?

– Wiele znanych osób, ale może wspomnę, że kiedy Andrzej Wajda dostał Oscara, zorganizował tutaj konferencję prasową i pokazywał nam go zanim oddał do muzeum. Był tu także Roman Polański z przedpremierowym pokazem „Dziewiąte wrota”. Bywali również ludzie pióra, jak choćby William Wharton.

– Naszą uwagę przykuły dwie statuetki stojące przed nami.

– Oskar to jest gadżet, nie jest prawdziwy (*śmiech*). A tę drugą statuetkę otrzymaliśmy od Instytutu Sztuki Filmowej i jest to prestiżowa nagroda za trzymanie wysokiego poziomu oraz organizowanie różnych imprez, spotkań z reżyserami, przeglądów, za działalność edukacyjną, czyli za pewnego rodzaju całokształt działań.

– Gratulujemy, ale jak wiadomo, teraz bardzo modne są multipleksy. W jaki sposób Pani, jako kierownik tego kina, radzi sobie na rynku? Co kino studyjne ma do zaoferowania?

– Przez cały czas staramy się je modernizować. Pod względem technicznym mamy praktycznie wszystko to, co mają do zaoferowania multipleksy (łącznie z 3D), a pod względem artystycznym bierzemy je na głowę. Ponadto, w tej chwili jesteśmy najtańszym kinem

w mieście. W multipleksie bilet kosztuje nawet 30 złotych w weekend! Ja wiem, że ludzie pokochali multipleksy i nawet wydadzą te 30 złotych za bilet plus 20 za popcorn, ale to przecież bardzo drogo i może dlatego obecnie chodzą do kina rzadziej. Amerykanów stać na to, wystarczy godzina pracy, aby zarobić na bilet. U nas potrzeba aż dnia pracy.

– Co ciekawego dzieje się aktualnie w kinie Mikro?

– Od połowy października ruszyliśmy z emisją na żywo teatru londyńskiego, więc jeśli ktoś chce się podszkolić w ładnym angielskim, to serdecznie zapraszam. Ponadto, to będą naprawdę wybitne przedstawienia. Transmisje będą się odbywać raz w miesiącu.

– Jakie imprezy cykliczne organizuje kino Mikro?

– Co miesiąc zapraszam na Nocki Filmowe. Będą to Noce Filmów Muzycznych opowiadających o konkretnych latach. W październiku mieliśmy spotkanie z muzyką lat pięćdziesiątych, w listopadzie – sześćdziesiątych i tutaj skupiliśmy się na kulturze hippisowskiej. W grudniu zaprosiliśmy widzów na parodie westernów, a w styczniu prezentowaliśmy lata siedemdziesiąte i tak dalej. W ostatni wtorek miesiąca proponujemy spotkanie z psychologią w filmie – najpierw jest seans, a potem dyskusja psychologów.

– A co z kinem polskim? Czy Pani znajduje nowych reżyserów w Polsce, którzy będą godni uwagi za kilka lat?

– Myślę, że jest sporo młodych ciekawych reżyserów np. Marcin Wrona, który aktualnie pokazuje



Iwona Nowak (pierwsza z lewej) w towarzystwie nauczycielki Beaty Ciesielskiej-Piątek oraz młodych reporterów

swój drugi film „Chrzest”. Całkiem porządne, dobre kino. Wojciech Smarzowski zrobił trzy dobre filmy. Myślę, że wyrosło pokolenie debiutantów, którzy zabłysną. Przyzwyczailiśmy się, że mamy Zanussiego, Wajdę i nikogo poza tym, a jest naprawdę dużo dobrych reżyserów.

– **Kino Mikro znajduje się w Dzielnicy V Krowodrza. Jakby Pani oceniła jego rolę jako instytucji kultury w kształtowaniu się oblicza tej dzielnicy?**

– Uważam, że jest to jedno z ważniejszych miejsc na kulturalnej mapie naszej dzielnicy. Niedawno jest Muzeum Historii Fotografii, w budynku którego znajdowała

się pierwsza szkoła filmowa. Zaczynali tam Has, Wajda, Polański. Takie nazwiska zobowiązują nas – „sąsiadów” do dbania o wysoki poziom. Nie w każdej dzielnicy Krakowa działa kino studyjne, mające ambitny repertuar. Ponadto, to małe kino z duszą wrosnięte jest w pejzaż tej dzielnicy. Dobrze byłoby, żeby jak najwięcej młodych ludzi mogło zetknąć się z takim repertuarem, bo właśnie młodość to czas, gdy wyrabia się gust filmowy, ale żeby to osiągnąć, trzeba „łyknąć” parę tytułów. Myślę, że nasze kino przez swoją bliskość, dobre usytuowanie w centrum dzielnicy daje taką szansę.

– **Chcielibyśmy jeszcze zapytać o Pani osobisty związek z tym kinem. Pracuje Pani tutaj już dwadzieścia lat. Jakie były początki?**

– Związałam się z kinem Mikro przez czysty przypadek. Jestem chemikiem z wykształcenia, pracowałam w wielu różnych miejscach, między innymi w przedszkolu. Pewnego razu znajomy zadzwonił z informacją, że tutaj szukają kogoś jako biletera do kina. Przyszłam na drugi dzień do pracy, na umowę zlecenie. Nie sądziłam, że zostanę dłużej. Po miesiącu zaczęły się zmiany: kino Mikro połączyło się z kinem Apollo, zaczęła się prywatyzacja, nie było komu pracować. Dość szybko zostałam zastępcą kierownika, a potem kierownikiem.

– **Jak to możliwe: chemik kieruje studyjnym kinem?**

- Pasja do filmów musiała być, uczyłam się tej pracy i w tej pracy. Tutaj cały czas coś się dzieje, nie jest nudno: ciągła walka o przetrwanie, wymyślanie wciąż czegoś nowego... Dlatego zostałam.

Rozmowę z Iwoną Nowak, kierownikiem Kina Mikro przeprowadzili członkowie koła dziennikarskiego w XXXI LO pod opieką Beaty Ciesielskiej-Piątek.

ZSS nr 4

Dzień Otwartych Drzwi

Zespół Szkół Specjalnych nr 4 (ul. Senatorska 9, przy pl. Na Stawach) zaprasza w środę 6 kwietnia br. na „Dzień Otwartych Drzwi” w naszej placówce. Oferta jest przeznaczona dla: przedszkolaków, ich rodziców i nauczycieli.

W programie: wizyty w gabinetach specjalistów, obserwacja zajęć dydaktycznych, edukacyjnych i terapeutycznych.

Renata Godniowska



Ważne decyzje

Uleganie zniechęceniu nie może przerodzić się w rutynę. Co prawda, każdy obywatel ma tylko jeden głos, ale moc w nim zawarta jest przecież ogromna. Może ona wyeliminować w jeden dzień nawet najpotężniejsze siły polityczne i wielkich działaczy, często pokazujących się w mediach i na placach wielkich miast. To ci wybrańcy podejmują później najważniejsze decyzje, które mają bezpośredni wpływ na nasze codzienne życie, we wszelkich jego aspektach. Jest to szczególnie ważne wobec wyzwań współczesności.

Na przykład kwestia budowy polskiej elektrowni atomowej w świetle znaku ostrzegawczego, jakim jest wielkie trzęsienie ziemi i katastrofa Fukushima w Japonii każe jeszcze raz poważnie przemyśleć takie plany. Są to plany życia z bombą w domu. Z bombą, która po ewentualnym wybuchu niszczy zdrowie i życie ludzi na całe pokolenia. Raz zapoczątko-

wanej reakcji łańcuchowej nie da się, tak po prostu, wyłączyć za pomocą przycisku „off”. Czarnobyl, tuż za miedzą, dosadnie nas o tym przekonał!

Nowa wojna w rejonie Morza Śródziemnego pokazuje, że zupełnie niedaleko od naszego kraju latają i eksplodują rakiety, strzelają czołgi, a to wcale nie są ćwiczenia! Ktoś zapyta: co to ma wspólnego z wyborami do Rady Dzielnicy? Ano ma! Bo jeżeli podchodzimy lekceważąco do tych lokalnych wyborów, to niestety częstokroć do tych ogólnonarodowych, o czym świadczy nieprzekraczająca 50 procent frekwencja. Takie podejście jest zwyczajnie niebezpieczne, gdyż to sprawy najważniejsze i każdy wyborca bierze za nie odpowiedzialność.

Także ci, którzy nie chodzą na wybory. Bo to też jest wybór... A przecież podobno nie lubimy kiedy ktoś podejmuje za nas decyzje...

Rozpoczęła się VI kadencja Rady Dzielnicy V Krowodrza. Nowa, wzmocniona o dziesięciu nowych członków Rada, po ukonstytuowaniu Zarządu i komisji problemowych, jest gotowa do pracy! Wybory, przeprowadzone w dziwnym terminie, miały niską frekwencję. Ale nie tylko termin miał tu znaczenie. Chodząc od drzwi do drzwi w celu zbierania podpisów poparcia umożliwiającego kandydowanie, często spotykałem się z wypowiedzianym z najwyższym zniecierpliwieniem zdaniem: „Wybory? Mnie to nie interesuje!”

Z czego wynika niechęć do podstawowego uczestnictwa w demokracji? Czyżby to było zwykłe lenistwo? Poczucie braku wpływu na bieg spraw w dziedzinie polityki? Czy może efekt zalewającej nas informacyjnej fali – jakby niszczycielskiego tsunami – nienawistnych wypowiedzi zarówno polityków, jak i publicystów? Możliwe, że to pochodna wszystkich trzech czynników.

Rada Dzielnicy V Krowodrza

WIADOMOŚCI LOKALNE

Koordynacja redakcyjna: Janusz Mika

Adres redakcji:

ul. Kazimierza Wielkiego 112/2
30-074 Kraków
tel. 12 636 95 95

Druk:

EKODRUK
ul. Powstańców Wlkp. 3
30-553 Kraków
tel. +48 12 267 36 60
e-mail: biuro@ekodruk.eu

